

Covidiański Kult (cz. II)



W październiku 2020 roku napisałem felieton zatytułowany [Kowidiański Kult](#), w którym opisałem tak zwaną „Nową Normalność” jako globalny totalitarny ruch ideologiczny. Rozwój wydarzeń w ciągu ostatnich sześciu miesięcy potwierdził trafność tej analogii.

W rok po wprowadzeniu na rynek całkowicie przerażających i [całkowicie fikcyjnych zdjęć ludzi padających trupem na ulicach](#), [przewidywany wskaźnik śmiertelności na poziomie 3,4%](#) i całej reszty oficjalnej propagandy, pomimo braku jakichkolwiek dowodów naukowych apokaliptycznej plagi (i obfitość dowodów przeciwnych), miliony ludzi nadal zachowują się jak członkowie ogromnego kultu śmierci, chodząc publicznie w maskach wyglądających na medyczne, powtarzając jak roboty bezsensowne frazesy, torturując dzieci, osoby starsze, niepełnosprawne, domagając się, aby wszyscy poddali się wstrzyknięciu [niebezpiecznych eksperymentalnych „szczepionek”](#) i po prostu ogólnie zachowując się tak, jakby mieli urojenia i psychozy.

Jak doszliśmy do tego punktu... do punktu, w którym, jak to określiłem w *Covidiańskim Kulcie*, „Zamiast kultu istniejącego jako wyspa w kulturze dominującej, *kult stał się kulturą dominującą*, a ci z nas, którzy nie przystąpili do kultu, stali się w nim odizolowanymi wyspami”?

Aby to zrozumieć, trzeba zrozumieć, w jaki sposób sekty kontrolują umysły swoich członków, ponieważ totalitarne ruchy ideologiczne działają mniej więcej w ten sam sposób, tylko na

znacznie większą skalę społeczną. Istnieje wiele badań i wiedzy na ten temat (wspominałem Roberta J. Liftona we wcześniejszym felietonie), ale dla uproszczenia posłużę się po prostu „[Sześcioma warunkami kontroli umysłu](#)” Margaret Singer z jej książki z 1995 roku. „*Cults in Our Midst*”, jako lupie do przyjrzenia się Covidiańskiemu Kultowi.

Sześć warunków kontroli umysłu

1. Utrzymuj osobę nieświadomą tego, co się dzieje i jak jest zmieniana krok po kroku. Potencjalni nowi członkowie są prowadzeni krok po kroku przez program zmiany behawioralnej, nie będąc świadomym ostatecznego programu lub pełnej zawartości grupy.

Patrząc wstecz, łatwo zauważyć, jak krok po kroku ludzie byli uwarunkowani do zaakceptowania ideologii „Nowej Normalności”. Byli bombardowani przerażającą propagandą, zamykani, pozbawieni praw obywatelskich, zmuszani do noszenia w miejscach publicznych masek o wyglądzie medycznym, odprawiania absurdałnych rytuałów „dystansowania społecznego”, poddawania się nieustannym „testom” i całej reszcie.

Każdy, kto nie podporządkował się temu programowi zmiany zachowań lub nie kwestionował prawdziwości i racjonalności nowej ideologii, był demonizowany jako „teoretyk spiskowy”, „zaprzeczający Covidowi”, „antyszczepionkowiec”, w istocie wróg sekty, jak „[osoba tłumiąca](#)” w Kościele Scjentologicznym.

2. Kontroluj otoczenie społeczne i/lub fizyczne osoby; szczególnie kontroluj czas danej osoby.

Od ponad roku władze „Nowej Normalności” kontrolują środowisko społeczne/fizyczne oraz sposób spędzania czasu przez Nowonormalian, poprzez blokady, rytuały dystansowania społecznego, zamykanie „nieistotnych” biznesów, wszechobecną propagandę, izolację osób starszych, ograniczenia w podróżowaniu, obowiązkowe zasady dotyczące masek, zakazy

protestów, a teraz [segregację „nieszczepionych”](#).

W zasadzie społeczeństwo zostało przekształcone w coś na kształt oddziału chorób zakaźnych lub ogromnego szpitala, z którego nie ma ucieczki. Widzieliście zdjęcia szczęśliwych Nowonormalian jedzących w restauracjach, odpoczywających na plaży, biegających, uczęszczających do szkoły i tak dalej, prowadzących swoje „normalne” życie w swoich масечkach i profilaktycznych osłonach twarzy.

To, na co patrzysz, to patologizacja społeczeństwa, patologizacja życia codziennego, fizyczna (społeczna) manifestacja chorobliwej obsesji na punkcie choroby i śmierci.

3. Systematycznie twórz w osobie poczucie bezsilności.

Jaki człowiek mógłby czuć się bardziej bezsilny niż posłuszny Nowonormalianin siedzący w domu, obsesyjnie rejestrujący liczbę „zgonów na Covid”, udostępniający na Facebooku zdjęcia swojej medycznej maski i plasterka po „szczepieniu”, czekając na pozwolenie od władz, aby wyjść na zewnątrz, odwiedzić rodzinę, pocałować ukochaną osobę lub uścisnąć dłoń koledze?

Fakt, że w Covidiańskim Kulcie tradycyjnego charyzmatycznego przywódcę sekty zastąpiła menażeria ekspertów medycznych i urzędników państwowych, nie zmienia całkowitej zależności i skrajnej bezsilności jej członków, którzy zostali sprowadzeni do stanu zbliżającego się do niemowlęctwa. Ta skrajna bezsilność nie jest doświadczana jako negatyw; wręcz przeciwnie, jest dumnie celebrowana.

W ten sposób przypominające mantrę powtarzanie frazesu „Nowa Normalność” „Zaufaj nauce!” przez ludzi, którzy, jeśli spróbujesz im pokazać naukę, całkowicie się załamują i zaczynają bełkotać agresywne bzdury, żeby cię uciszyć.

4. Manipulować systemem nagród, kar i doświadczeń w taki sposób, aby hamować zachowania odzwierciedlające dawną tożsamość społeczną osoby.

Chodzi tutaj o przekształcenie osoby, która wcześniej była zasadniczo racjonalna, w zupełnie inną, aprobowaną przez sektę osobę, w naszym przypadku, osobę posłuszną „Nowej Normalności”. Singer zajmuje się tym bardziej szczegółowo, ale jej dyskusja dotyczy głównie sekt subkulturowych, a nie wielkich ruchów totalitarnych. Dla naszych celów możemy złożyć to w Warunku 5.

5. Manipulować systemem nagród, kar i doświadczeń w celu promowania uczenia się ideologii lub systemu wierzeń grupy oraz zachowań akceptowanych przez grupę. Dobre zachowanie, wykazanie zrozumienia i akceptacji przekonań grupy oraz podporządkowanie się są nagradzane, natomiast kwestionowanie, wyrażanie wątpliwości lub krytykowanie spotyka się z dezaprobatą, zadośćuczynieniem i ewentualnym odrzuceniem. Jeśli ktoś zadaje pytanie, czuje, że jest z nim coś nie w porządku, że coś kwestionuje.

OK, opowiem ci małą historię. To opowieść o osobistym doświadczeniu, którego jestem pewien, że ty również doświadczyłeś. To opowieść o pewnym Nowonormalianinie, który nękał mnie od kilku miesięcy. Nazwę go Jaś.

Jaś jest byłym przyjacielem/kolegą, który przeszedł pełną „Nową Normalizację” i jest absolutnie wściekły, że ja nie. Jaś jest tak oburzony, że nie przyłączyłem się do sekty, która krąży po Internecie, nazywając mnie „teoretykiem spiskowym” i sugerując, że mam jakieś załamanie nerwowe i wymagam natychmiastowego leczenia psychiatrycznego, ponieważ nie wierzę w oficjalną narrację „Nowej Normalności”.

To nie byłaby wielka sprawa, gdyby nie to, że Jaś kwestionuje moją postać i próbuje zaszkodzić mojej reputacji, do czego czuje się uprawniony, biorąc pod uwagę, że jestem „negującym Covid”, „teoretykiem spiskowym” i „antyszczepionkowcem” czy cokolwiek, oraz biorąc pod uwagę fakt, że ma on władzę państwa, media itp. po swojej stronie.

Tak to działa w sektach i w większych społeczeństwach totalitarnych. Zwykle nie przychodzi po ciebie Gestapo. To zwykle twoi przyjaciele i koledzy. To, co robi Jaś, to system nagród i kar, aby wzmocnić swoją ideologię, ponieważ wie, że większość moich znajomych również przeszła pełną „Nową Normalizację”, a przynajmniej patrzy w inną stronę i milczy podczas wdrażania.

Ta taktyka oczywiście obróciła się przeciwko Jasiowi przede wszystkim dlatego, że mam w dupie, co myślą o mnie jacyś Nowonormalianie, niezależnie od tego, czy pracują z mojej branży, czy gdziekolwiek indziej, ale jestem w raczej uprzywilejowanej sytuacji, ponieważ osiągnąłem to, co chciałem osiągnąć w życiu, i wolałbym raczej włożyć rękę do blendera, niż przesłać swoje felietony do korporacyjnych wydawców do recenzji przez „wrażliwych czytelników”, więc nie ma czym mi grozić.

Nie mam też dzieci ani administracji, przed którą musiałbym odpowiadać (w przeciwieństwie do osób, które są obecnie prześladowane przez administrację „Nowej Normalności”).

Chodzi o to, że tego rodzaju ideologiczne uwarunkowania zdarzają się wszędzie, na co dzień, w pracy, wśród przyjaciół, nawet wśród rodzin. Presja dostosowania się jest silna, ponieważ nic nie jest bardziej groźne dla oddanych sekciarzy lub członków totalitarnych ruchów ideologicznych niż ci, którzy kwestionują ich fundamentalne przekonania, konfrontują je z faktami lub w inny sposób demonstrują, że ich „rzeczywistość” wcale nie jest rzeczywistością, ale raczej urojoną, paranoiczną fikcją.

Kluczowa różnica między tym, jak to działa w sektach a totalitarnymi ruchami ideologicznymi, polega na tym, że zazwyczaj sekta jest grupą subkulturową, a zatem osoby niebędące członkami sekty mają moc ideologii dominującego społeczeństwa, z której mogą czerpać, gdy stawiają opór taktykom kontroli umysłu sekty i próbują deprogramować jej

członków... podczas gdy w naszym przypadku ta równowaga sił jest odwrócona.

Totalitarne ruchy ideologiczne mają po swojej stronie władzę rządów, mediów, policji, przemysłu kulturalnego, środowisk akademickich i uległych mas. I dlatego nie muszą nikogo przekonywać. Mają moc dyktowania „rzeczywistości”. Tylko sekty działające w całkowitej izolacji, jak Świątynia Ludu Jima Jonesa w Gujanie, cieszą się takim poziomem kontroli nad swoimi członkami.

Tej presji podporządkowania się, temu ideologicznemu uwarunkowaniu należy zaciekle przeciwstawiać się, niezależnie od konsekwencji, zarówno w życiu publicznym, jak i prywatnym, w przeciwnym razie „Nowa Normalność” z pewnością stanie się naszą „rzeczywistością”.

Pomimo faktu, że my „negujący Covid” obecnie nie mamy przewagi liczebnej wśród Covidian, musimy zachowywać się tak, jakbyśmy ją mieli, trzymać się rzeczywistości, faktów i prawdziwej nauki oraz traktować Nowonormalian dokładnie tak, jak jakimi są członkowie nowego ruchu totalitarnego, urojeni kultysty wpadający w amok. Jeśli tego nie zrobimy, dojdziemy do 6 Warunku Singera...

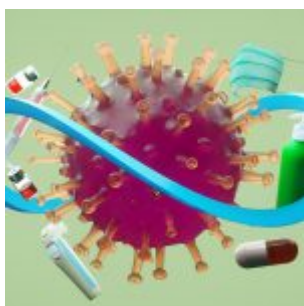
6. Przedstaw zamknięty system logiki i autorytarną strukturę, która nie pozwala na żadne informacje zwrotne i odmawia modyfikacji, chyba że za aprobatą kierownictwa lub nakazem wykonawczym. Grupa ma odgórną, piramidalną strukturę. Przywódcy muszą mieć słowne sposoby, by nigdy nie przegrywać.

Jeszcze nas tam nie ma, ale właśnie tam zmierzamy... globalny, patologiczny totalitaryzm. Więc proszę, odezwij się. Nazwij rzeczy tym, czym są. Zmierz się z Jasiami w swoim życiu. Pomimo tego, że wmawiają sobie, że próbują Ci pomóc „opamiętać się”, „zobaczyć prawdę” lub „zaufać nauce”, tak nie jest.

Są zwykłymi sekciarzami, desperacko próbującymi skłonić cię do dostosowania się do ich paranoidalnych przekonań, naciskać na ciebie, manipulować tobą, znęcać się nad tobą, grozić ci. Nie angażuj się na ich warunkach ani nie pozwól im nakłaniać Cię do zaakceptowania ich realności. (Kiedy wciągną cię w swoją narrację, wygrali.) Ujawnij ich, skonfrontuj ich z ich taktyką i motywami.

Prawdopodobnie w najmniejszym stopniu nie zmienisz ich zdania, ale twój przykład może pomóc innym Nowonormalianom, których wiara słabnie, w rozpoznaniu tego, co zostało zrobione z ich umysłami i zerwaniu z sektą.

Zaufać nauce?



„Nie jestem zły, że mnie okłamałeś. Jestem smutny, bo od teraz już nie mogę ci wierzyć.”

Fryderyk Nietzsche

„Mam pewne zasady, według których żyję. Moja pierwsza zasada: nie wierzę w nic, co mówi mi rząd”.

George Carlin

Oświadczenia ulubionego trolla naukowego na świecie, który nie powiedział prawdy od marca 2020 roku, kiedy to powiedział

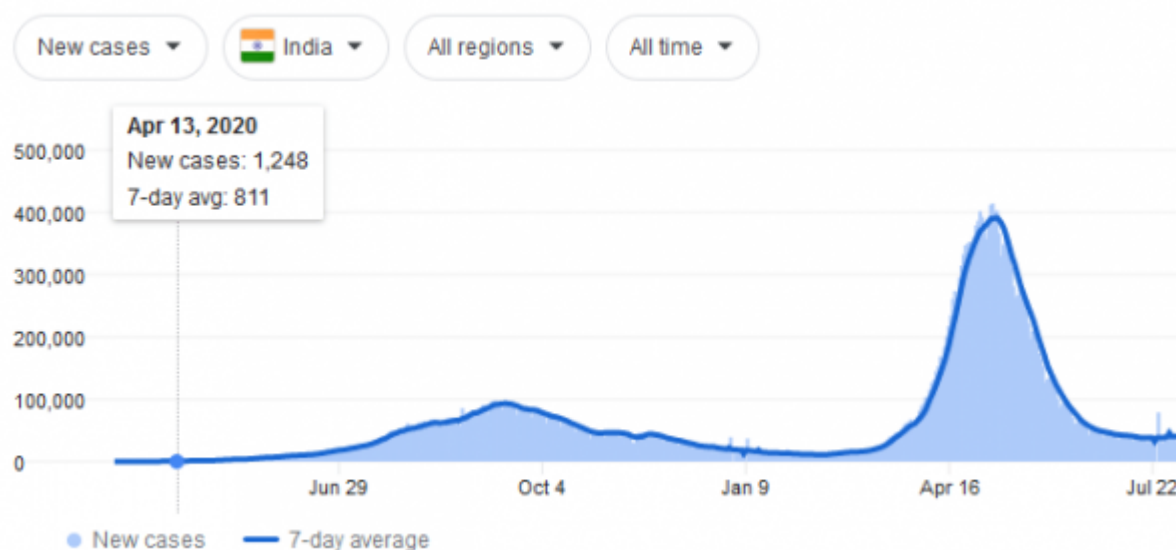
świata, że maseczki są bezużyteczne w powstrzymywaniu rozprzestrzeniania się wirusa, nadchodzą szybko i wściekle, ponieważ coraz więcej ludzi ignoruje propagandę strachu. Alfa!!! Delta!!! a teraz Lambda!!! Wszyscy umrzemy, jeśli nie pozwolimy Big Pharmie, bez odpowiedzialności za zabicie lub okaleczenie was swoją eksperymentalną terapią genową, a totalitarnym politykom wstrzyknąć nam miksturę, która nie powstrzyma cię przed zarażeniem się lub rozprzestrzenieniem się wirusa. Ale może cię zabić, przez skrzep krwi lub zapalenia mięśnia sercowego.

Fauci, Walensky, Biden, Pasaki i reszta aparatu Bidena to kłamcy, oszuści i podżegacze strachu dla Big Pharmacy. Fauci jest ojcem COVIDa. Stworzył go dzięki uzyskaniu nielegalnego finansowania, współpracując z komunistycznym rządem Chin i jest odpowiedzialny za wszystkie śmierci i zniszczenia gospodarcze dokonane w ciągu ostatnich osiemnastu miesięcy. Powinien zostać osądzony, skazany i stracony za zbrodnie przeciwko ludzkości. Historia powinna wrzucić go do jednego worka z takimi jak Josef Mengele i innymi masowymi morderstwami.

Nadal kłamię, a rogowacze w korporacyjnych mediach propagandowych nigdy nie kwestionują jego kłamstw ani w żaden sposób ich nie odrzucają. Są współspiskowcami w tej autorytarnej próbie obejścia Konstytucji i zniewolenia was w farmakologicznym techno gułagu. Fuzja Big Government z Big Pharma, Big Tech, Big Finance i Big Corp zagraża prawom, wolnościom i swobodom gwarantowanym obywatelom przez Konstytucję.

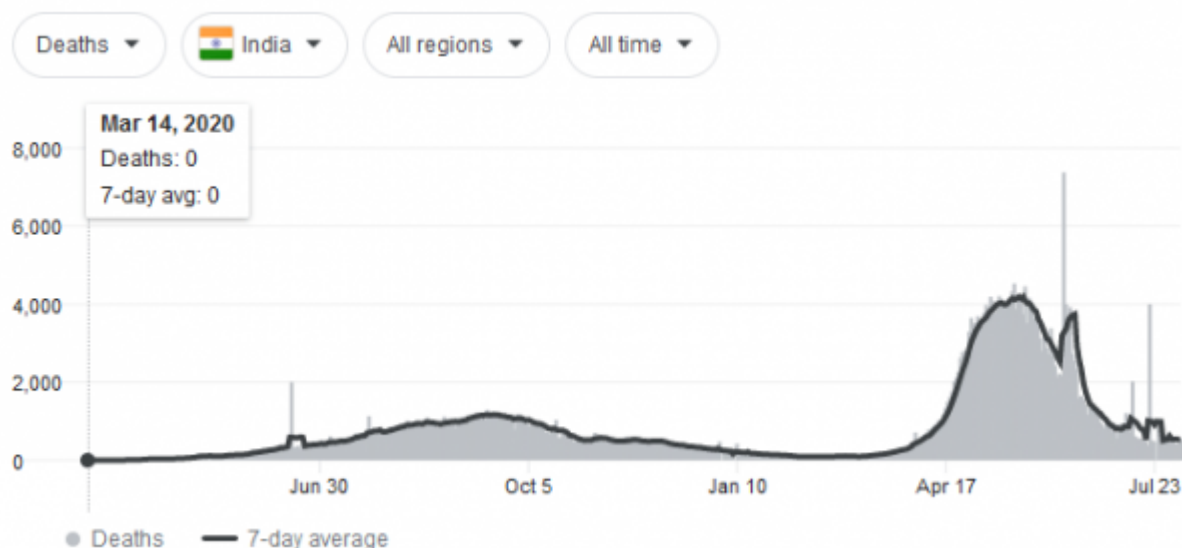
Popychają kraje w kierunku nieuniknionego gwałtownego konfliktu, używając swoich sił przymusu, aby zmusić ludzi do wstrzykiwania substancji, których nie potrzebują i nie chcą. Nie wiemy, w jakim ostatecznym celu. Ale wiemy, że nie chodzi o twoje zdrowie ani zdrowie innych. Obecna narracja strachu prowadzona przez Fauciego to przerażający wariant Delta, wcześniej znany jako wariant indyjski. Czy

zastanawiałeś się kiedyś, dlaczego musieli zmienić nazwę indyjskiego wariantu? Poniższy wykres wyjaśnia dlaczego.



Media głównego ścieku nieprzerwanie publikowały horror o Indiach i ciałach piętrzących się na ulicach w maju. W tym czasie zaszczepiono mniej niż 4% populacji Indii. Nawet dzisiaj jest to tylko 7% z 1,3 miliarda ich mieszkańców. Gadające głowy i Fauci wskazali na Indie jako na tragedię humanitarną, która się dzieje – używając ich jako swojej taktyki strachu przed strzałem. Ale ich narracja rozpadła się w ciągu kilku tygodni i nie słyszysz już o Indiach w wieczornych wiadomościach.

To dlatego, że liczba przypadków spadła o 90% w ciągu dwóch miesięcy od szczytu w maju. I zgadnij co? Stało się to bez wprowadzenia szczepionki. Wysłali ludności dziesiątki milionów dawek iwermektyny. Te FAKTY nie wspierają zatwierdzonej narracji snutej przez naszych godnych pogardy skorumpowanych przywódców. Ta grypa jest sezonowa. Przypadki oparte na błędnym teście PCR są już bardzo wątpliwe. A 40 000 przypadków dziennie w kraju, w którym populacja jest czterokrotnie większa niż w USA, nie jest wydarzeniem. W maju liczba zgonów w Indiach osiągnęła najwyższy poziom około 4 000 dziennie, a obecnie wynosi 500 dziennie, co oznacza spadek o 88%, praktycznie nikt nie został ukłuty.

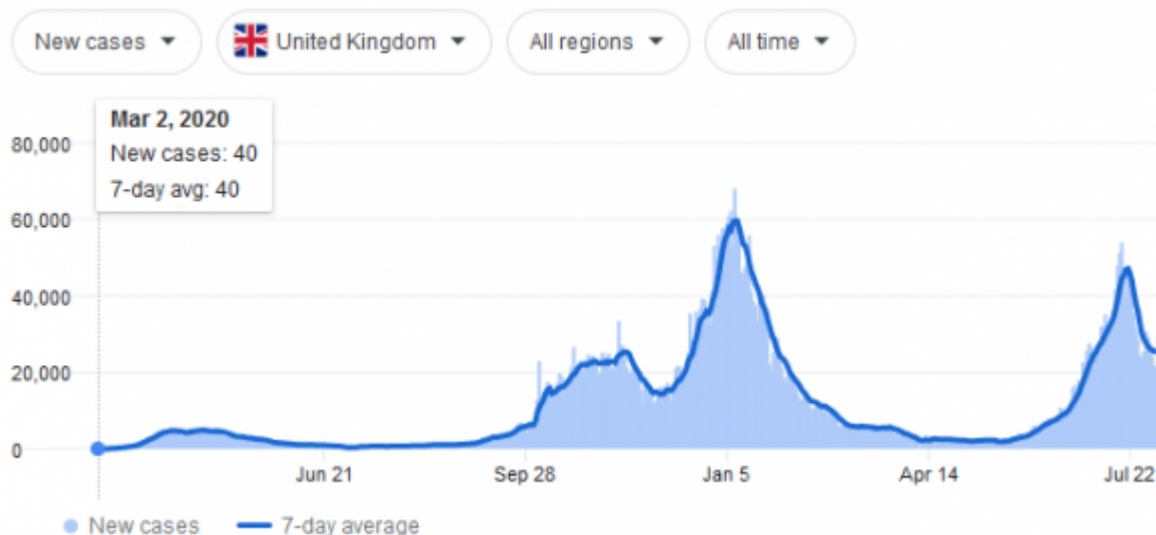


W jaki sposób zgony w Indiach na milion (312) mogą być o 64% niższe niż w Stanach Zjednoczonych (866), skoro zaszczepiło się bardzo niewielu ludzi, zdecydowana większość z 1,3 miliarda ludzi żyje w nędzy i mają ograniczony dostęp do zasobów medycznych. Wygląda to na zagadkę, a teraz wiesz, dlaczego nasz 'patrol paniki pandemii' nie mówi już o Indiach. Tak samo jak nie mówią już o Szwecji, ponieważ ich brak blokady, obostrzeń maseczkowych i żadna polityka przymusowych szczepień nie działały spektakularnie dobrze, jednocześnie nie naruszając praw i wolności ich obywateli. Te przykłady wprowadzają w zakłopotanie tłum Wielkiego Resetu i ich program kontrolowania mas poprzez strach i groźby.

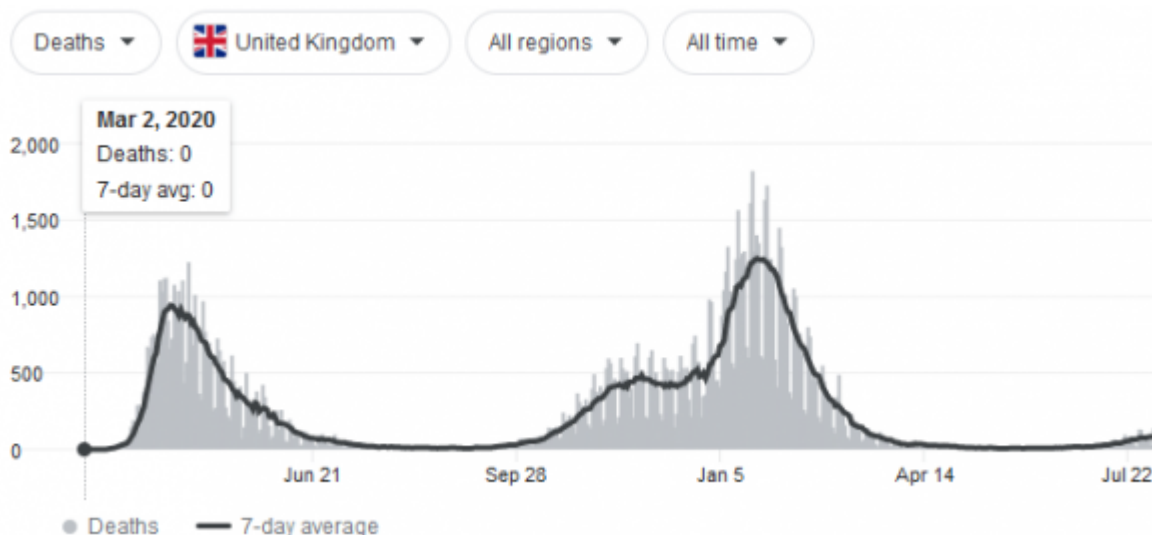
Po tym, jak władze zostały zmuszone do zmiany nazwy indyjskiego wariantu na bardziej przerażający wariant Delta, nadszedł czas na rozpoczęcie nowej kampanii marketingowej opartej na strachu w Wielkiej Brytanii, gdzie 'Borys Wielki' wypełnił swoje zobowiązanie co do Wielkiego Resetu wobec Schwaba, Gatesa i reszty, zwiększając restrykcje, blokady i wprowadzając paszporty szczepionkowe. Jaką dobrą, małą, posłuszną marionetką się stał.

Liczba przypadków, ponownie opartych na teście PCR właśnie wycofanym z rynku przez FDA, zaczęła rosnąć na początku czerwca. W połowie lipca osiągnęli już szczyt, tak jak oczekiwano po sezonowej grypie. Teraz spadły o 50% od

szczytu. Założę się, że nie słyszałeś tego w żadnej propagandzie rozsiewanej przez media głównego ścieku. Twitter i Facebook zabroniłyby tych faktów i uznałyby je za wprowadzające w błąd.



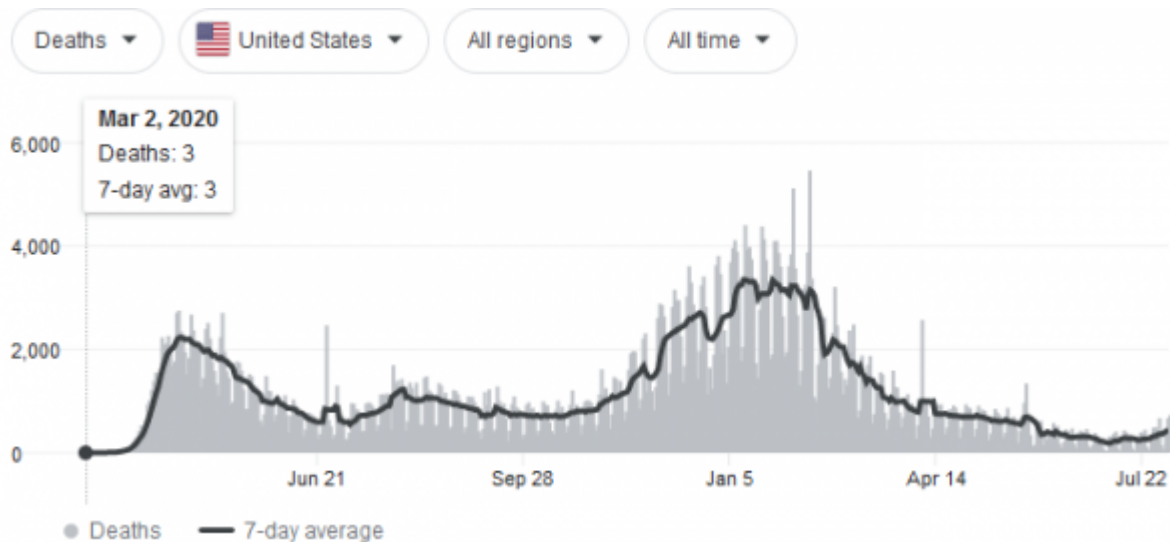
Dziwna rzecz wydarzyła się na drodze do nadchodzącej zagłady, jak powiedziałyby Walensky ze łzami w oczach. Zgony z powodu COVIDa ledwie podniosły się podczas tego wzrostu. Kiedy liczba dziennych przypadków osiągnęła 50 000 w styczniu, było 1200 zgonów „z” COVIDem dziennie. Podczas tego przerażającego wybuchu przerażającego wariantu Delta średnia liczba zgonów dziennie była o 80, 93% poniżej szczytu ze stycznia. Nie wynika to z masek ani blokad. Wariant Delta nie jest bardziej transmisyjny i jest znacznie mniej zabójczy niż pierwszy szczep. To brat grypy.



Można by pomyśleć, nasi guru „zaufaj nauce” rzeczywiście obserwowali, co tak na prawdę wydarzyło się w Indiach i Wielkiej Brytanii i podali fakty oparciu ocenę. Delta jest znacznie mniej zabójcza i nie ma się czego bać. Opierając się na faktach, przypadki osiągną szczyt na początku września, a następnie gwałtownie spadną. Delta nie jest przerażająca. To nie jest śmiertelne. Przypadki są oparte na błędnym teście PCR, który nie może odróżnić zwykłego przeziębienia, grypy sezonowej i COVIDa. Prawdziwi eksperci ds. zdrowia powiedzieliby ludziom, aby się uspokoili i przestali się martwić.



Stany Zjednoczone mają obecnie średnio 100 000 przypadków dziennie, najwięcej od połowy lutego. W tym czasie na COVID umierało 3000 osób dziennie. Obecnie 470 osób umiera na dzień z powodu COVIDa, 84% mniej niż w połowie lutego. Horror!!! Wiemy już, na podstawie faktów, że umierający mają ponad 80 lat, są chorobliwie otyli i/lub mają 5 chorób współistniejących. Ta przerażająca fala to nic innego jak pierdnięcie na wietrze. Ale nie tak nasi chwalebni przywódcy traktują tę farsę grypy.



To prowadzi nas do większego „ufania nauce”. Te szczepionki zostały okrzyknięte cudem w wygraniu wojny z COVIDem. Trump tak powiedział. Fauci tak powiedział. Tak powiedzieli dyrektorzy firm Pfizer, Moderna i J&J. Zadeklarowali, że są w 96% skuteczne w powstrzymywaniu cię przed złapaniem COVIDa. Byłaby tylko znikoma liczba „przełomowych” przypadków. To bardziej jak przerwanie tamy spraw. Nie reklamowali tych leków jako łagodzące objawy COVIDa.

Nikt nie przyjął by strzałów, wiedząc, że złapie COVID po tym jak da się 'zaszczepić'. Obserwowanie dysonansu poznawczego wykazywanego przez zaszczepionych jest cudem. Nie mogą przyznać się, że zostali wprowadzeni w błąd i oszukani przez Fauciego i przyjaciół. Nie mogą przyznać, że popełnili błąd i nadal nie znają długofalowych skutków tej terapii modyfikującej geny. I to nawet nie biorąc pod uwagę 12 000 zgonów, 70 000 poważnych obrażeń i 550 000 niepożądanych reakcji zgłoszonych do systemu VAERS ze szczepionek. A te liczby są prawdopodobnie zaniżone o współczynnik co najmniej trzy razy.

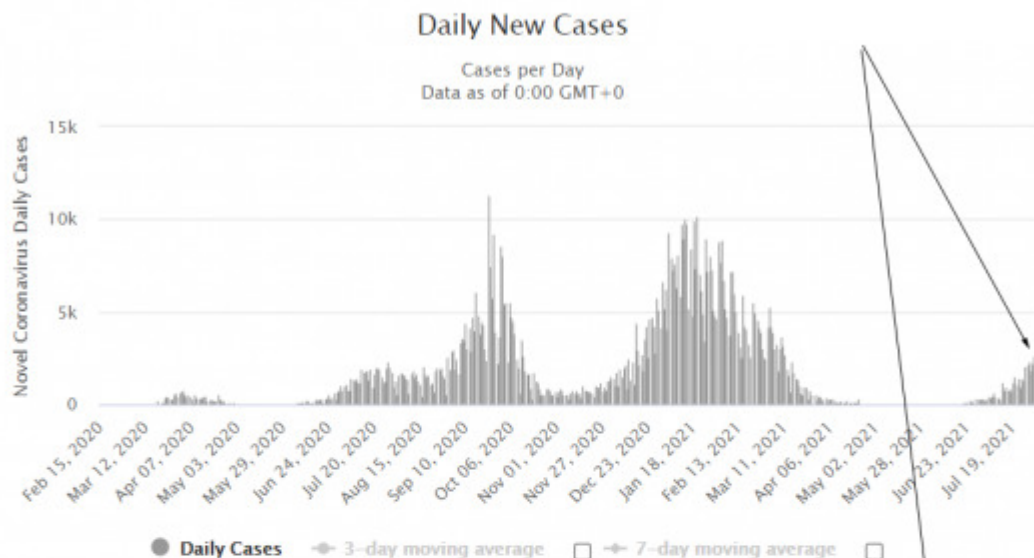
Szczepionka nie powstrzymuje cię przed zarażeniem się, rozprzestrzenianiem się lub śmiercią z powodu COVID-19. Nie zmniejsza objawów bardziej niż iwermektyna lub hydroksychlorochina. Zaszczepieni mogą również przenosić większe obciążenie wirusowe, co czyni ich jeszcze bardziej niebezpiecznymi. Gniew, który powinien być skierowany na

kłamców i oszustów, którzy zachwalali to „lekarstwo”, jest zamiast tego skierowany przeciwko tym, którzy zdecydują się pozwolić swojemu układowi odpornościowemu wykonać swoją pracę. Gniew jest podsycany przez rządzących, którzy obwiniają za obecny „napływ” tych, którzy decydują się na działanie swojej naturalnej odporności. Więcej kłamstw.

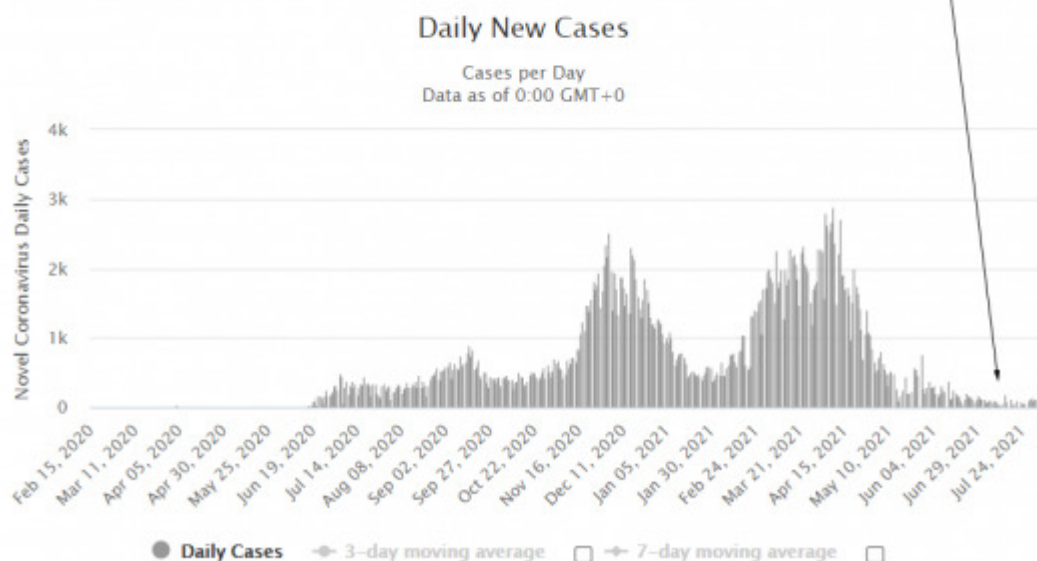
I mamy dowód. Izrael, najbardziej zaszczepiony kraj na świecie, przeżywa gwałtowny wzrost liczby przypadków wśród zaszczepionych, podczas gdy sąsiednia Palestyna, w której praktycznie nikt nie jest zaszczepiony, nie przeżywa żadnego wzrostu. A teraz Izrael znów się blokuje. Czy szczepionki powodują wzrost Delta? Na pewno nie dostaniesz szczerzej odpowiedzi od Fauciego & Pfizer’a. Do zarobienia są setki miliardów dolarów. Po prostu weź ten wzmacniacz i wszystko będzie dobrze.

Czegoś nie zrobiono w jednym z tych dwóch sąsiadujących ze sobą miejsc, prawda?

Daily New Cases in Israel



Daily New Cases in the State of Palestine



Totalitariusi nigdy nie pozwalają, aby dobry fałszywy kryzys poszedł na marne. Ten kryzys związany ze sztuczną grypą jest reklamowany do samego końca przez tych, którzy naciskają na swój program tyranii medycznej, wspierany przez technologiczny nadzór i śledzenie oraz koordynowany z megakorporacjami i

policją cenzurującą media społecznościowe. Ich program jest głęboko niepokojący i ma charakter orwellowski. Niemal historyczne kłamstwa i bełkot wypowiedany przez Fauciego, Walensky i ich przymilnych akolitów medialnych, tyranów i biurokratów rządowych, wyraźnie wskazują na bardziej nikczemny cel. Nic, co jest wdrażane przez rząd federalny, rządy stanowe lub mega-korporacje, nie jest oparte na nauce, twoim zdrowiu ani zdrowiu innych osób.

Ta pełna presja, by siłą zaszczepić każdą osobę, jest bezsensowna, niepotrzebna, nienaukowa i niekonstytucyjna. Ta grypa miała już 99,7% przeżywalności. I jest mniej śmiertelna niż coroczna grypa dla osób poniżej 30 roku życia. Wariant Delta jest znacznie mniej zabójczy niż oryginalny wirus. Ale ci u władzy są zmuszeni zrujnować środki do życia każdemu, kto odmawia podjęcia badań w ramach tego eksperymentalnego schematu terapii genowej. Rząd spiskuje z korporacjami i mediami społecznymi, aby siłą wcisnąć Ci zastrzyk.

Desperacki charakter autorytarnych działań podejmowanych przez elitarnych rządzących i ich korporacyjnych konspiratorów zapowiada znacznie mroczniejszą prawdę czającą się pod powierzchnią. Ten globalny schemat Ponziego, który nazywamy naszym systemem gospodarczym i finansowym, rozpada się. Potężni i bogaci oligarchowie, którzy już kontrolują dźwignie władzy i posiadają większość bogactwa, nie chcą, aby ich raj na ziemi wyparował jak kałuża w upalny letni dzień. Właśnie dlatego próbują zainstalować plan dowodzenia i kontroli „odbudować lepsze” Wielkiego Resetu, w którym będą posiadać wszystko a Ty nie będziesz mieć nic, nic nie mów, zrób tak, jak ci każą, i zdobądź roczny strzał dopalacza dla najnowszego wariantu grypy fantomowej.

Globalistyczne imperium długu słabnie pod ciężarem niespłacalnych zobowiązań i pochodnych masowego rażenia. W tym momencie nie jest jasne, w jaki sposób te „szczepionki” odgrywają rolę w ich ogólnym planie utrzymania władzy, kontroli i bogactwa, ale szaleńcze, autokratyczne i

niepohamowane niszczenie naszych konstytucyjnych praw w związku z wirusem grypy powinno sprawić, że każdy krytycznie myślący człowiek zatrzyma się i zastanowi się co dalej.

Pozwoliliśmy im zamknąć kraje, zniszczyć małe firmy, pozbawić pracy dziesiątki milionów ludzi, zmusić do noszenia pieluszek na twarz, stworzyliśmy drastycznie większą zależność od datków rządowych, doprowadziliśmy do wzrostu długu publicznego i zasadniczo przekazaliśmy całą naszą gospodarkę marionetkom, których jedynym celem jest utrzymanie bogacenia się bankierów, miliarderów i korporacjokracji.

Zmniejszyli presję na krótki czas, ale nauczyli się, jak łatwowierne i podatne były świadomie ignoranckie masy podczas pierwszej rundy ich autorytarnego przejęcia. Runda druga wydaje się być bardziej tyraniczna i egzekwowana przez policyjnych bandytów, sponsorów korporacyjnych, tyranów z mediów społecznościowych i ich hordy zombie, zaszczepionych, donoszących na tych, którzy nie przestrzegają planu. Codziennie srają na Konstytucję i nie wierzą, że rządy prawa mają do nich zastosowanie.

Jeśli teraz nie odepchniemy się na siłę, możemy nigdy nie otrzymać kolejnej szansy na odwrócenie tej spirali w dół niegdyś wolnego narodu. Przekraczamy nasz Rubikon i nie będzie odwrotu. Decyzje, które podejmiemy indywidualnie i jako kraj w ciągu najbliższych kilku miesięcy, zadecydują o tym, czy jesteśmy myszami, czy ludźmi.

Mędracy z przeszłości wiedzieli, że wroga zawsze można znaleźć wewnątrz. Musimy zidentyfikować naszego wroga, skonfrontować się z nim poprzez nieprzestrzeganie ich przepisów, bojkot korporacji wspierających reżim, organizowanie pracowników, aby opierali się nakazom szczepień poprzez strajki lub masową rezygnację, bierny opór poprzez rzucanie kluczem francuskim w tryby ich systemu finansowego i w razie potrzeby skorzystania z naszych praw. Nie przesadzam z tym zagrożeniem, ponieważ ten kraj jest spychany na krawędź przez wroga na widoku.

„Wróg jest za bramami; musimy walczyć z naszym własnym luksusem, własną szaleństwem, naszą własną przestępczością”.

Mark Tulliusz Cynceron

„Pamiętaj, demokracja nigdy nie trwa długo. Szybko się marnuje, wyczerpuje i morduje. Nie było jeszcze demokracji, która nie popełniłaby samobójstwa”.

John Adams

Gowin: Moja dymisja jest zerwaniem koalicji rządowej i końcem Zjednoczonej Prawicy



Moja dzisiejsza dymisja, wynikająca z wierności programowi Zjednoczonej Prawicy, jest de facto zerwaniem koalicji rządowej i końcem

Zjednoczonej Prawicy; odchodzę z podniesionym czołem i jestem dumny, że mogłem służyć Rzeczypospolitej – oświadczył we wtorek lider Porozumienia Jarosław Gowin.

Rzecznik rządu Piotr Müller poinformował we wtorek, że premier Mateusz Morawiecki zwrócił się do prezydenta o odwołanie Jarosława Gowina z funkcji wicepremiera i szefa Ministerstwa Rozwoju Pracy i Technologii.

Lider Porozumienia, wicepremier Jarosław Gowin swoją dymisję określił jako koniec koalicji rządzącej – Zjednoczonej Prawicy.

„W dniu dzisiejszym PiS podjęło decyzję o faktycznym zakończeniu projektu Zjednoczonej Prawicy, po siedmiu latach współpracy, po sześciu latach współrządzenia zostaliśmy wypchnięci z koalicji rządowej ze względu na wierność wartościom Zjednoczonej Prawicy” – mówił lider Porozumienia.

Gowin wśród priorytetów swojego ugrupowania wymieniał m.in. brak podwyżki podatków i negatywnie odniósł się do rozwiązań podatkowych Polskiego Ładu, które określił jako „fatalne” i „wzięte z programów partii skrajnie socjalistycznych”.

Krytykował także rozwiązania Polskiego Ładu w kontekście samorządów, które według lidera Porozumienia stracą na wprowadzanych zmianach.

Gowin krytykował także PiS za projekt noweli ustawy o radiofonii i telewizji. „Jest coś symbolicznego w tym, że moja dymisja ogłaszana była w momencie, kiedy wszędzie

w Polsce trwają protesty przeciwko ustawie zwanej nieprzypadkowo 'lex TVN', ta ustawa w jaskrawy sposób narusza zasadę wolności mediów" – mówił. „Zjednoczona Prawica zawsze była obozem stawiającym nacisk na bezpieczeństwo Polski, silną pozycję międzynarodową. Tymczasem 'lex TVN' prowadzi nas do skłócenia z najważniejszym z punktu widzenia obronności sojusznikiem, jakim są Stany Zjednoczone" – dodał.

https://twitter.com/Jaroslaw_Gowin/status/1425153068111474692?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1425153068111474692%7Ctwgr%5E%7Ctwcon%5Es1&ref_url=https%3A%2F%2Fepochtimes.pl%2Fgowin-moja-dymisja-jest-zerwaniem-koalicji-rzadowej-i-koncem-zjednoczonej-prawicy%2F

Zapewniał, że Porozumienie przedstawiło rozwiązania alternatywne dotyczące m.in. kwestii podatkowych.

„Odchodzę wraz z moimi przyjaciółmi z Porozumienia z podniesionym czołem z tego ministerstwa, z rządu. Zdziałaliśmy przez te sześć lat jako Porozumienie bardzo dużo. Jestem dumny z tego, że mogłem służyć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Od jutra Porozumienie rozpoczyna działalność, która w jak najlepszy sposób będzie realizować interesy Polski” – powiedział Gowin.

Lider Porozumienia poinformował, że w środę zarząd ugrupowania podejmie decyzję co dalej z obecnością polityków ugrupowania w Zjednoczonej Prawicy. „Ale wszyscy mamy świadomość, że moja dzisiejsza dymisja, wynikająca z wierności programowi Zjednoczonej Prawicy, programowi, któremu sprzeciwia się wiele elementów Polskiego Ładu, przede wszystkim te rozwiązania podatkowe – otóż ta dymisja jest de facto zerwaniem koalicji rządowej i końcem Zjednoczonej Prawicy” – oświadczył.

Dodał, że o swojej dymisji dowiedział się z mediów, co – jak ocenił – „wiele mówi o pewnej kulturze politycznej, a może antykulturze politycznej, która w ostatnim czasie w naszym obozie zapanowała”.

Zapytany o to, czy Porozumienie będzie funkcjonowało

samodzielnie, czy w jakimś sojuszu Gowin powiedział, że jest jeszcze za wcześnie, żeby mówić o takich działaniach. „Decyzje będziemy podejmowali w najbliższych godzinach, dniach. My nigdy nie ukrywaliśmy, ba, byliśmy dumni z tego, że potrafimy współpracować ponad podziałami partyjnymi” – powiedział Gowin.

„Jesteśmy gotowi współpracować ze wszystkimi, którzy dzielają nasze wartości, czyli są umiarkowanymi konserwatystami, przywiązani do tradycji patriotycznej i chrześcijańskiej, a zarazem w sprawach gospodarczych stawiają na niskie podatki, prywatną przedsiębiorczość i wolny rynek” – dodał.

Na wtorkowej konferencji prasowej Gowin podkreślił, że ma świadomość, iż klub PiS – jeśli taka będzie decyzja władz Porozumienia – „skurczy się do rozmiarów mniejszych niż większość rządowa”. „Ale mamy też świadomość, że różnymi metodami, nie zawsze takimi odpowiadającymi najwyższym standardom demokratycznym – w takich sprawach, w których Porozumienie, kierując się interesem Polski, głosowało odmiennie niż PiS – często władzom PiS udawało się zbudować tę większość” – powiedział.

Gowin poinformował również, że jego rekomendacja jako szefa Porozumienia będzie taka, by jego posłowie głosowali przeciwko projektowi nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji, który znalazł się w harmonogramie środowego posiedzenia Sejmu. „Taka jest też rekomendacja zarządu Porozumienia, który zebrał się w sobotę i przedstawił swoje stanowisko” – wskazał.

Rzeczniczka Porozumienia Magdalena Sroka zapewniała, że wszyscy członkowie ugrupowania pozostaną w Porozumieniu razem z Jarosławem Gowinem. Na konferencji prasowej liderowi Porozumienia towarzyszyli posłowie i ministrowie jego ugrupowania, w tym m.in. wiceszef MON Marcin Ociepa, wiceszef MEiN Wojciech Murdzek czy wiceszef resortu rozwoju Andrzej Gut-Mostowy.

„Stoimy tutaj w stuprocentowej frekwencji. Proszę wierzyć, że ludzie, którzy są zgromadzeni wokół Jarosława Gowina, to są ludzie z twardymi charakterami” – dodała rzeczniczka Porozumienia Magdalena Sroka.

https://twitter.com/PremierRP/status/1425127940451340294?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1425127940451340294%7Ctwgr%5E%7Ctwcon%5Es1_&ref_url=https%3A%2F%2Fepochtimes.pl%2Fgowin-moja-dymisja-jest-zerwaniem-koalicji-rzadowej-i-koncem-zjednoczonej-prawicy%2F

Lider Porozumienia pytany o dalszą drogę Porozumienia i start w wyborach odparł, że kadencja parlamentu wciąż trwa i jest za wcześnie, by o tym mówić. „Obserwowałem ewolucję PiS-u w kierunku rozwiązań lewicowo-populistycznych, a nie centroprawicowych i w tym sensie miałem pełną świadomość, że nasze drogi zaczynają się rozchodzić. W tej kadencji Porozumienie wielokrotnie stawало na straży interesu Polek i Polaków – tak było przy okazji wyborów kopertowych” – mówił Gowin.

Pytany, czy nie żałuje, że nie odszedł, odparł, że do końca Porozumienie starało się być gwarantem stabilności rządu. „Dzisiaj to PiS bierze na siebie odpowiedzialność za to, co dalej z obozem rządowym, za to, co na państwa oczach przestaje być Zjednoczoną Prawicą” – stwierdził lider Porozumienia.

Gowin zapewniał, że będzie budować alternatywę dla rządów PiS – centroprawicę.

Rzecznik rządu podczas wtorkowej konferencji podkreślił, że powodem dymisji Jarosława Gowina było to, że wicepremier oraz członkowie Porozumienia pracowali w niewystarczającym tempie nad projektami zawartymi w Polskim Ładzie oraz podejmowali „nierzetelne działania” dotyczące reformy podatkowej.

Z kolei rzecznik prezydenta Błażej Spychalski poinformował, że wnioskiem o dymisję prezydent zajmie się „bez zbędnej zwłoki” i dokona zmian, o które wnioskował szef rządu.

W ostatnich tygodniach przedstawiciele Porozumienia krytycznie odnosili się zarówno do projektu noweli ustawy medialnej, jak i projektów podatkowych zawartych w Polskim Ładzie.

W sobotę odbyło się posiedzenie zarządu Porozumienia, podczas którego politycy tego ugrupowania mieli zdecydować o dalszej współpracy w ramach Zjednoczonej Prawicy. W konsekwencji politycy tej partii wydali oświadczenie, w którym uzależnili swoje funkcjonowanie w koalicji od poparcia ich postulatów dotyczących reform podatkowych i ustawy medialnej. W oświadczeniu zarząd Porozumienia poinformował, że nie poprze zmian podatkowych, zmian w finansowaniu samorządów i zmian w prawie medialnym bez uwzględnienia ich postulatów.

Posiedzenie zarządu było pokłosiem dymisji Anny Korneckiej, którą premier Mateusz Morawiecki w środę (4 sierpnia – przyp. redakcji) odwołał z funkcji podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii. Rzecznik rządu Piotr Müller uzasadniał wówczas, że powodem dymisji „jest zdecydowanie niezadowalające tempo prac nad kluczowymi projektami Polskiego Ładu w zakresie ułatwienia budowy domów 70 m kw. oraz zakupu mieszkań bez wkładu własnego”.

Autor: Mateusz Roszak, PAP.

Tydzień w Nowej Normalności #1



1. (CIAĞ DALSZY) DEMONIZACJI NIESZCZEPIONYCH

Nieuniknione było to, że prasa i rządy jednym głosem obwinia tych ludzi, którzy odmówili wstrzyknięcia eksperymentalnych terapii genowych za trwającą „pandemię”.

Kiedy Joe Biden mówi o „[pandemii nieszczepionych](#)”, większość z nas przewraca oczami. Tu nie dzieje się nic subtelnego. Ale mimo to... chciałem złamać szczególnie ohydny artykuł.

[Ten](#), z Huffinginton Post, którego nagłówek brzmi: „*Jestem lekarzem na OIOM i nie mogę uwierzyć w to, co mówią mi nieszczepieni pacjenci*”.

Autorka, [Thanh Neville](#), jest podobno lekarzem, ale nie domyślilibyście się tego z prozy czy treści. Kłamstwa zaczynają się od nagłówka i stają się coraz gorsze. Mimo że „nie wierzy” w to, co mówią jej nieszczepieni ludzie, nie cytuje bezpośrednio – ani nie odrzuca – żadnego z nich.

W rzeczywistości nie przedstawia ani jednego argumentu opartego na faktach. Cytuje *jedną* ze statystyk, twierdząc, że „pandemia” „zabrała życie 600 000 Amerykanów” ... ale 10-sekundowe wyszukiwanie na Twitterze mogło pokazać, że jej urzędnicy ds. zdrowia w USA jasno wyjaśniają, [że to nawet nie jest prawda](#).

Poza tym to tylko jedna długa anegdota. Dwanaście manipulujących emocjonalnie akapitów, mających na celu odczłowieczenie i znęcanie się nad ludźmi, którzy nie otrzymali tzw. szczepionki. Często używa słów „zły” i „gorzki”, malując obraz słusznego gniewu.

„Ci nieszczepieni”, jak ich nazywa, są obsadzani w roli Quislingów, którzy „zdradzili” bezbronnych i „pozwalają Covidowi wygrać wojnę”. W konsekwencji są leniwi, samolubni i niedoinformowani. I nie raz rzeczywiste logiczne argumenty przeciwko szczepionce nie są uczciwie przedstawiane.

Jedyne potencjalnie ujawniające fragmenty artykułu znajdują się w podtekście.

Warto na przykład zauważyć, że najwyraźniej spędza dużo czasu na przekonywaniu pacjentów do intubacji. Jej twierdzenie, że „codziennie pracowała, aby dostosować nasz program zakończenia życia do zmieniających się potrzeb i ograniczeń pandemii”, również prowokuje pytania.

Jak „przystosowany”? Jakie są „ograniczenia”, o których mówi?

Interesujące jest również zapoznanie się z jej badaniami dotyczącymi etyki i opieki u schyłku życia. Na przykład [w 2017 roku opublikowała badanie](#), które skutecznie obwinia rodziny pacjentów za propagowanie „bezszykownych” terapii, podczas gdy lekarze powinni zapewniać „opiekę paliatywną”.

Połącz to z rewelacjami tajnych pielęgniarek, zalewem nielegalnych nakazów DNR i znanym nadużywaniem respiratorów i midazolamu, a otrzymasz coś wartego dalszych badań.

W najbliższej przyszłości opublikujemy obszerniejszy artykuł na ten temat.

2. BRITCOIN?

Technicznie nie od „tego tygodnia”, ale to nasza pierwsza edycja, więc możemy naginać zasady.

Rishi Sunak, kanclerz Wielkiej Brytanii, ogłosił powołanie komisji do [zbadań zasadności stworzenia pierwszej krajowej waluty cyfrowej](#).

Oficjalnie nazywana „cyfrową walutą banku centralnego”, ale znacznie bardziej prawdopodobna pod oczywistym pseudonimem „Bitcoin”, cyfrowa wymiana gotówki (rzekomo) przyspieszy i obniży koszty procesu przesyłania pieniędzy w systemie bankowym.

Jest bardzo niejasne, jak mogłoby się to stać, ale można się tego spodziewać.

Kolejny dzień, kolejna bitwa w [wojnie na gotówkę](#). Nic nowego. Ale coś, na co warto mieć oko.

3. ZARABIANIE PIENIĘDZY PRZEZ CZARNE LUSTRO BILLA GATESA

...mówiąc o kryptowalucie, czy wiesz, że Microsoft posiada patent na kryptowalutę bezpośrednio związaną z monitorowaniem aktywności Twojego ciała?

Niezwykle trafnie ponumerowany [Patent 060606](#) dotyczy systemu, w którym...

Aktywność ludzkiego ciała związana z zadaniem dostarczonemu użytkownikowi może zostać wykorzystana w procesie kopania systemu kryptowalut. Serwer może dostarczyć zadanie do urządzenia użytkownika, które jest komunikacyjnie połączone z serwerem. Czujnik komunikacyjnie połączony lub zawarty w urządzeniu użytkownika może wykrywać aktywność ciała użytkownika. Dane dotyczące aktywności ciała mogą być generowane na podstawie wykrytej aktywności ciała użytkownika. System kryptowaluty komunikacyjnie połączony z urządzeniem użytkownika może zweryfikować, czy dane dotyczące aktywności ciała spełniają jeden lub więcej warunków określonych przez system kryptowalut i przyznać kryptowalutę użytkownikowi, którego dane dotyczące aktywności ciała są weryfikowane.

Co w tłumaczeniu z języka prawniczego oznacza, że □

Microsoft [skopiował pomysł z najlepszego odcinka Black Mirror](#) i pracuje nad systemem, w którym monitorowana jest aktywność Twojego ciała, a cyfrową walutę otrzymujesz dopiero po wykonaniu określonych zadań.

Prawdopodobnie nie musisz mi wyjaśniać, jakie to przerażające.

(I tak, to z zeszłego roku, ale to NASZA nowa sekcja, MY ustaliśmy zasady i od miesiąca chciałem coś o tym powiedzieć.)

BONUS: ZŁOWIESZCZY WYWIAD TYGODNIA...

To znowu ten człowiek:

https://twitter.com/21WIRE/status/1423224826680971265?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1423224826680971265%7Ctwgr%5E%7Ctwcon%5Es1_&ref_url=https%3A%2F%2Foff-guardian.org%2F2021%2F08%2F08%2Fthis-week-in-the-new-normal-1%2F

Bill Gates był w CNN w tym tygodniu, mówił o „*wykorzenieniu grypy*” i przygotowaniach do „*następnej pandemii*” i chwalił Australię... która jest obecnie w stanie wojennym w niektórych miastach. Mały impuls dla tych ludzi, którzy wciąż uważają, że „pandemia” może *kiedykolwiek* się skończyć.

NIE JEST TAK ŻŁE...

Zawsze pamiętaj, że wojna o wolność jest taka sama jak każda inna – ma *dwie* strony. A ludzie po prawej stronie historii też robią ruchy.

Tak więc co tydzień będziemy informować o pozytywnych zmianach. Niezależnie od tego, czy chodzi o włoskie tłumy, które solidarnie [palą swoje przepustki szczepionkowe](#), czy też właścicieli restauracji [zajmujących stanowisko w Kalifornii](#).

W tym tygodniu mamy dobre przepisy dotyczące ksiąg – gubernator Teksasu Greg Abbott podpisał prawo stanowe [zakazujące zarówno nakazów masek, jak i dyskryminacji szczepionek](#).

Może nadszedł czas, aby zacząć myśleć o przeprowadzce.

Wszystko wskazywało na dość gorączkowy tydzień dla nowego, normalnego tłumu i nawet nie wspomnieliśmy o [zakazie kandydowania do urzędu w celu „ochrony demokracji”](#) ani o [nowej wojnie na wodę butelkowaną](#).

W powietrzu jest wiele zmian, wiele planów jest w toku, jeśli zobaczysz nagłówek, artykuł, post lub wywiad, który uważasz za znak czasu, opublikuj go w komentarzach lub [napisz do nas](#).

Irlandia Północna zawiesza system paszportów szczepionkowych po incydencie wycieku danych



Departament Zdrowia Irlandii Północnej (DoH) tymczasowo wstrzymał swoją internetową usługę certyfikacji szczepionek przeciw COVID-19 po incydencie [związanym z](#) ujawnieniem danych, [podkreślając ryzyko powierzenia danych dotyczących zdrowia rządowi](#).

Według DoH niektórym użytkownikom usługi COVIDCert NI przedstawiono w pewnych okolicznościach dane innych użytkowników. Stwierdzono, że ograniczona liczba użytkowników

była potencjalnie narażona na dane innych użytkowników.

COVIDCert umożliwia w pełni zaszczepionym osobom z Irlandii Północnej uzyskanie cyfrowego zaświadczenia potwierdzającego status szczepienia przeciw COVID-19. Jest to system odrębny od przepustki COVID *National Health Service* (NHS) stosowanej w Anglii i Walii oraz podobnej usługi w stylu paszportu szczepień stosowanej przez *Public Health Scotland*.

Witryna COVIDCert i aplikacja mobilna nie działają

Usługa Irlandii Północnej jest dostępna za pośrednictwem strony internetowej covidcertni.nidirect.gov.uk lub aplikacji mobilnej dla użytkowników systemów Android i iOS. Zarówno witryna COVIDCert, jak i punkty końcowe aplikacji mobilnej nie działały podczas testów przeprowadzanych przez *BleepingComputer*, witrynę zajmującą się nowościami technologicznymi.

„Nasze usługi nie są obecnie dostępne. Pracujemy nad jak najszybszym przywróceniem wszystkich usług. Sprawdź ponownie wkrótce” – czytamy w jednym z komunikatów o błędach generowanych przez usługę na swojej stronie internetowej.

W międzyczasie komunikat „zasób... usunięto” jest wyświetlany użytkownikom aplikacji mobilnej, którzy próbują się zalogować.

DoH natychmiast zgłosił problem do *Biura Komisarza ds. Informacji* w Wielkiej Brytanii (ICO). „DoH bardzo poważnie traktuje prywatność danych obywateli i nawiązano kontakt z ICO w ramach należytej staranności w zakresie ochrony danych obywateli”, powiedział departament w ogłoszeniu opublikowanym we wtorek, 27 lipca.

„Podjęto również natychmiastowe działanie w celu tymczasowego usunięcia części usługi zarządzającej tożsamością”.

Lista stron, na które incydent nie miał wpływu

DoH opublikowała również listę stron, na które incydent nie miał wpływu, w tym wnioskodawców, którzy już posiadają certyfikat (ich aplikacje lub papierowe kopie nadal działają); wnioskodawców, którzy złożyli wniosek za pośrednictwem portalu internetowego o plik PDF do pobrania, którzy jeszcze go nie otrzymali (ich plik PDF zostanie dostarczony); oraz wnioskodawcy, którzy złożyli wniosek za pomocą aplikacji COVIDCert NI o wydanie certyfikatu elektronicznego, którzy go jeszcze nie otrzymali (otrzymają plik PDF jako etap pośredni).

Incydent nie będzie miał wpływu na niektóre osoby, które już złożyły wniosek o certyfikat cyfrowy lub oczekują na weryfikację tożsamości. Mogą nadal normalnie korzystać z usług po przywróceniu operacji.

Wnioskodawcy, którzy złożyli wniosek o wydanie certyfikatu elektronicznego, ale zamiast tego otrzymali kopię PDF, będą mogli się zalogować i pobrać wersję elektroniczną po rozwiązaniu problemu. Wnioskodawcy, którzy obecnie przechodzą weryfikację tożsamości w przepływie pracy NIDirect, mogą kontynuować. Po pomyślnym zweryfikowaniu będą musieli się wstrzymać, aż problem zostanie rozwiązany.

Niektórzy użytkownicy mogą nie być w stanie zalogować się przez swoje konto NIDirect, ponieważ zostali zablokowani z powodu problemów technicznych.

Liczba naruszeń danych w służbie zdrowia rośnie z roku na rok

Incydent z danymi miał miejsce w czasie, gdy wśród społeczeństwa jest wiele kontroli i obaw dotyczących paszportów szczepionkowych przeciwko COVID-19. Naruszenia danych w służbie zdrowia rosną wykładniczo z roku na rok i nie

wyduje się, aby w najbliższym czasie spowolniły.

Ważne jest, aby specjaliści IT z opieki zdrowotnej podejmowali kroki w celu zabezpieczenia swoich systemów, niezależnie od tego, czy oznacza to ochronę przed zewnętrznymi zagrożeniami stwarzanymi przez hakerów i cyberprzestępców, czy zabezpieczenie wewnętrznych zagrożeń wynikających z nadużyć dostępu ze strony użytkowników wewnętrznych.

[Dane dotyczące opieki zdrowotnej są cenne na czarnym rynku](#), ponieważ często zawierają wszystkie informacje umożliwiające identyfikację danej osoby, a nie pojedynczą informację, która może zostać znaleziona w przypadku naruszenia finansowego.

Rekord danych medycznych jest wart na czarnym rynku do 250 USD

Według raportu Trustwave, rekord danych medycznych może być wyceniany na 250 USD na czarnym rynku, w porównaniu do 5,40 USD za kolejny rekord o najwyższej wartości – karty płatnicze.

Większość z tych naruszeń można przypisać przestępcom wewnętrznym i hakerom, którzy uzyskują dostęp za pośrednictwem zewnętrznych dostawców. Instytut Ponemon ustalił, że koszty związane z naprawą naruszenia szacuje się na 740 000 USD. Jeśli osoba trzecia spowoduje naruszenie danych, koszt ataku wzrasta o ponad 370 000 USD.

Eksperci branżowi twierdzą, że wektorami ataków są najprawdopodobniej ataki typu ransomware lub SQL injection, które mogą wystąpić, gdy złośliwa poczta e-mail, witryna internetowa lub oprogramowanie jest zainstalowane lub uzyskuje dostęp w sieci, często przez niczego niepodejrzewającego użytkownika.

Opieka zdrowotna podatna na ataki ransomware

Branża opieki zdrowotnej jest szczególnie podatna na ataki

złośliwego oprogramowania ransomware. W styczniu 2018 r. atak zmusił informatyków w Hancock Health do zamknięcia swoich systemów, podczas gdy informacje umożliwiające identyfikację pacjentów były zakładnikami.

Naruszenie przypisano hakerowi, który korzystał z portalu zdalnego dostępu i danych uwierzytelniających innej firmy, które są głównymi przyczynami cyberataków. Szpital został później zmuszony przez atakującego do zapłacenia 55 000 USD za pomocą bitcoinów.

Prawdziwe niebezpieczeństwo ataków hakerów na placówki opieki zdrowotnej polega na tym, że personel medyczny pilnie potrzebuje dostępu do akt pacjentów na miejscu. W niektórych przypadkach może to być dosłownie kwestia życia i śmierci.

Hakerzy atakujący placówki opieki zdrowotnej wiedzą, że po uzyskaniu dostępu za pośrednictwem sieci VPN, danych uwierzytelniających lub phishingu nie ma możliwości ograniczenia dostępu do napotkanych informacji. Otwarcie tych drzwi oznacza nieograniczony dostęp do dziesiątek, setek, a nawet tysięcy akt pacjentów.

Źródła obejmują:

[BleepingComputer.com](https://bleepingcomputer.com)

[SecureLink.com](https://securelink.com)

**Biały Dom przyznaje, że rząd
USA współpracuje z**

Facebookiem, aby cenzurować wolność słowa



Sekretarz prasowy mówi, że administrator Biden „oznacza dezinformację”, którą gigant mediów społecznościowych następnie usuwa.

Agencje rządowe oznaczają posty jako „dezinformację” dla Facebooka. Zasadniczo mówią firmom internetowym, kogo cenzurować. Zawsze to podejrzewaliśmy, ale teraz faktycznie to przyznali.

Jen Psaki, sekretarz prasowy Bidena, powiedziała to samo podczas [briefingu prasowego w zeszłym tygodniu](#):

Zgłaszamy problematyczne posty na Facebooku, które rozpowszechniają dezinformację”.

Jeśli to prawda – a to nigdy nie jest pewne, gdy mówi Psaki – jest to szczere przyznanie się, że Biały Dom aktywnie łamie prawa obywateli USA z pierwszej poprawki (i potencjalnie również prawa człowieka obcokrajowców).

Kwestia cenzury w Internecie jest tematem, który obszernie omawialiśmy. Od ponad dekady powoli i stale rośnie, z wyraźnym przyspieszeniem po tym, jak konflikt na Ukrainie wyrzucił ją na szczyt listy rzeczy do zrobienia w 2015 roku.

Każdy [akt terroryzmu](#), każda kontrowersja, każde wybory... każda „pandemia” jest nową wymówką do nałożenia nowych ograniczeń na to, kto, co i gdzie może mówić.

Doprowadziło to do tego, że wszystkie media społecznościowe i platformy internetowe koordynowały całkowite usunięcie urzędującego prezydenta Stanów Zjednoczonych z Internetu.

Wiadomość, że celebrytka X , dziennikarz Y lub witryna Z została usunięta, zdemonetyzowana lub zdeplatformowana, jest teraz codziennością. Internet, a przynajmniej internet głównego nurtu, stał się państwem quasi-policyjnym. Cyfrowe gestapo puka do drzwi w środku nocy i *puf*... głos dysydenta zostaje wyciszony.

Media głównego nurtu oczywiście się z tym zgadzają. Wprost odmawiają mówienia o „cenzurze”. Zamiast mówić o tym, że „wolność słowa ma swoje konsekwencje” lub argumentować, że „wolność słowa potrzebuje nowej definicji w dobie mediów społecznościowych”.

Postawa „liberalna” lub „postępowa” zawsze głosiła, że □ wolność słowa dotyczy tylko ucisku państwa, a nie prywatnych firm czy osób.

Argumentem zawsze było to, że Facebook/Twitter/Google itd. to prywatne firmy, które mają pełne prawo decydować o tym, co pojawia się na ich platformach. Oczywiście, jeśli państwo aktywnie instruuje prywatne firmy, co należy usunąć... ten argument rozpada się w pył.

Przypadkowe odkrycie Psaki oznacza, że □□ta sofistyka nie jest już po prostu logicznie błędna, ale teraz jest z natury nieuczciwa.

Potwierdza również, że pantomima rządu kontra media społecznościowe to tylko... pantomima. Za każdym razem, gdy polityk narzeka na Facebooka za dopuszczenie mowy nienawiści lub narzeka na brak przepisów dla internetowych gigantów, kłamie.

To fałszywy konflikt. Skonstruowane ćwiczenie PR mające na

celu ukrycie podstawowej prawdy – rząd mówi Facebookowi, co ma usunąć, a Facebook to usuwa.

Powiedzieli to i nie mogą tego cofnąć... ale prawdopodobnie będą próbowali powstrzymać nas przed powtórzeniem tego.

Upewnij się, że dobrze to rozumiesz. TO nie jest szczepionka tylko fabryka syntetycznych patogenów!



Dr. Mikovits: „**Dosłownie – wstrzykuje się chorobę.**”

Nasi rządzący, którzy aktywnie uczestniczą w tym wykroczeniu, muszą mieć świadomość, że takie uczestnictwo będzie miało konsekwencje. Ten rodzaj współudziału nie różni się od tego, o który oskarżano i sądono niemieckich lekarzy i naukowców w Norymberdze.

Dr David Martin dał światu dymiącą broń.

Dr David Martin dał nam również wgląd, aby pomóc „nam, ludziom” w przejęciu narracji.

„Rocco, upewnijmy się, że jedna rzecz jest jasna. Musimy zastrzec, że **to nie jest szczepionka**. Potrzeba to wyjaśnić.

Używamy określenia „szczepionka,” żeby wpasować to pod kryteria wykluczeń w zakresie zdrowia publicznego. **To jest mRNA zapakowane w otoczkę tłuszczową, które jest dostarczane do komórki. Jest to urządzenie medyczne, mające na celu pobudzenie ludzkich komórek do tego, żeby stały się wytwórcą patogenów.**

To nie jest szczepionka, szczepionka jest terminem, określonym w prawie dotyczącym zdrowia publicznego, jest terminem, określonym w standardach CDC i FDA. Szczepionka musi pobudzić zarówno odporność u osoby, która ją przyjmuje, ,jak i zakłócić rozprzestrzenianie się wirusa. To ten produkt nie jest. Bardzo jasno i wielokrotnie mówiono, że nic mRNA nie zatrzyma rozprzestrzeniania się. Jest to terapia. Jeśli jednak mówilibyśmy o niej jak o środku leczniczym, nie spotkałoby się to z przychylnością władz z obszaru zdrowia publicznego, ponieważ ludzie pytaliby wówczas, jakie są inne sposoby leczenia. Stosowanie określenia „szczepionka” jest nie do zrozumienia zarówno pod względem prawa, jak i dlatego, że ono mogłoby rozpocząć debatę publiczną. Kiedy mówi się „szczepionka” wpada się w kategorie, że ktoś jest albo zwolennikiem, albo przeciwnikiem szczepień.

Pamiętajcie, a ludzie o tym zapominają, Moderna została założona jako firma produkująca chemioterapię na raka, a nie firma produkująca szczepionki na SARS. Jeśli powiedzielibyśmy ludziom, że damy im profilaktycznie chemioterapię na raka, którego nie mają, śmiech słyszałbyś długo jeszcze po wyjściu z sali. Bo jest to głupi pomysł. Tu jest dokładnie tak samo. Jest to mechaniczne urządzenie w postaci bardzo małego pakietu technologii, wprowadzane jest do ludzkiego organizmu, żeby uruchomić komórki tak, aby stały się fabryką produkującą patogeny. I odmawiam uznawania w jakiejkolwiek rozmowie, że jest to kwestia szczepień. To określenie jest używane tylko jako nadużycie wyroku sądu w sprawie Jacobsona z 1905 r., który jest błędnie przedstawiany od czasu, kiedy został napisany.

Jeśli bylibyśmy w tej kwestii uczciwi, nazwalibyśmy rzeczy po imieniu. Jest to urządzenie chemiczne patogenne, służące do uruchomienia aktywności komórki polegającej na produkowaniu związków chemicznych. Jest to urządzenie medyczne, nie lek, ponieważ spełnia kryteria określenia „Urządzenie: zgodnie z CDRH”. Nie jest to żywy układ, nie jest to biologiczny organizm. Pod względem fizycznym jest to technologia, tyle że jest rozmiaru pakietu cząsteczek. Dlatego musimy mówić bardzo jasno, żeby nie wpaść w pułapkę grania w ich grę. A ich grą polega na tym, że kiedy nazywamy to szczepionką, rozmowa staje się rozmową o szczepieniach. Tylko dlatego, że oni to tak nazwali, to nie stało się szczepionką. Musi być to jasne dla wszystkich słuchaczy, że my nie będziemy powtarzać fałszywych określeń, tak samo, jak nie przystaniemy na ich chemiczno-przemysłową definicję zdrowia. Bo one oba są oszukańcze i są jaskrawym pogwałceniem przepisów dotyczących produktu, jaki jest wykorzystywany.

R: Judy, czy Ty jako naukowiec, mogłabyś powiedzieć nam to bardziej po angielsku, jak prostemu człowiekowi. Ja to wyjaśnienie, przyjmuję, jest świetne, ale tym, którzy mogą nie być w stanie nadążyć za tą inteligentną analizą – i nie mówię tego obraźliwie, Dave- drażni mnie, kiedy słyszę, jak prawnicy, aktywiści itp mówią: „będziemy walczyć przeciwko szczepionce”. Jeśli przyznasz, że jest to szczepionka, od razu przegrałeś bitwę. To nie jest szczepionką.

R: Jak więc powinienem to nazywać? Substancja chemiczna

JM: Tak, jest to **syntetyczny patogen**. Dosłownie **wstrzykują bardzo chorobotwórczą część wirusa do każdej komórki ciała**.

RG: Syntetyczny patogen – robi mi się od tego nie dobrze.

JM: Tak.

DM: Od tego ma być ci nie dobrze.

Roco, pamiętaj 80% osób rzekomo narażonych na rzekomego wirusa

SARS-COV-2 w ogóle nie ma objawów. Nazywają ich nosicielami bezobjawowymi. 80% osób, którym się to wstrzykuje ma kliniczne skutki uboczne.

Wstrzykuje się im substancję chemiczną, po to żeby wywołać chorobę, a nie żeby wywołać odpowiedź odpornościową i nieprzenoszenie wirusa. Mówiąc inaczej, nic z tego nie powstrzyma rozprzestrzeniania się czegokolwiek.

Tu chodzi o to, żebyś się pochorował i o to, żeby to Twoje komórki spowodowały chorobę.

RG: Więc to wywoła reakcję autoimmunologiczną?

JM: Między innymi. Może bezpośrednio wywołać stwardnienie rozsiane, stwardnienie zanikowe boczne, chorobę Alzheimera, to taka jest ekspresja tego patogenu w otoczkę, może spowodować przyspieszoną chorobę nowotworową, taka może być ekspresja tego wirusa, tej syncytyny, to wiadomo od dziesięcioleci.

Dosłownie – wstrzykuje się chorobę.

„Kiedy przemysł jest odpowiedzialny za rozpowszechnianie informacji, tracimy. Bo jedyną narracją jest ta, która zostanie zrekompensowana przez osoby podpisujące czek. Dotyczy to naszych polityków... i naszych mediów – otrzymali zapłatę – jeśli podążasz za pieniędzmi, zdajesz sobie sprawę, że w żadnej sieci nie ma głosu niekonfrontacyjnego ”.

– Dr David Martin , 5 stycznia 2021 r.,

Źródło:

cioz-dobrostan.pl

Dania ustawiona na wprowadzenie cyfrowego paszportu zdrowia



Dania ustawiona jest na [wprowadzenie](#) swojego własnego cyfrowego paszportu zdrowia w ciągu najbliższych kilku miesięcy. Ten dokument pokaże, [czy ludzie zostali zaszczepieni](#) przeciwko koronawirusowi.

Jeśli posiadacz paszportu został zaszczepiony, można przyznać mu [specjalne przywileje związane z podróżą](#), takie jak rezygnacja z obowiązkowej kwarantanny. Można nawet pozwolić na odwiedzanie pewnych obszarów, takich jak restauracje, festiwale muzyczne, imprezy sportowe i konferencje.

Lewicowy rząd Danii ma nadzieję, że paszport może być pierwszym krokiem do powrotu do normalności. Pełniący obowiązki ministra finansów Morten Boedskov powiedział w środę 3 lutego, że paszport będzie gotowy „za trzy, cztery miesiące” i obywatele Danii będą mogli go używać do lotów służbowych.

„Dla nas absolutnie kluczowe jest ponowne uruchomienie duńskiego społeczeństwa, aby firmy mogły wrócić na właściwe tory”, powiedział Boedskov. „Wiele duńskich firm to firmy globalne, których rynkiem jest cały świat”.

Według Boedskova, do końca lutego rząd uruchomi stronę internetową poświęconą zdrowiu, na której będzie można znaleźć potwierdzenie, czy każdy obywatel Danii został zaszczepiony.

„Będzie to dodatkowy paszport, który będziesz mógł mieć w swoim telefonie komórkowym, zawierający dokumenty, że zostałeś zaszczepiony” – powiedział Boedskov, wyjaśniając paszport. „Możemy być jednymi z pierwszych na świecie, którzy to mają i możemy pokazać to reszcie świata”.

W Danii obowiązuje obecnie druga blokada, którą wprowadzono w styczniu. Wszystkie niepotrzebne sklepy detaliczne są zamknięte, a bary i restauracje mogą oferować tylko dania na wynos.

Duńskie grupy biznesowe popierają wprowadzenie cyfrowego paszportu zdrowia

Boedskov powiedział, że paszport covidowy zostanie opracowany przy pomocy grup biznesowych. Przedstawił propozycję wraz z kilkoma przedstawicielami niektórych organizacji, które pomogą w konceptualizacji, produkcji i wdrożeniu paszportu. Grupy te obejmują Duńską Izbę Handlową i Konfederację Duńskiego Przemysłu, organizację biznesową reprezentującą wiele największych duńskich korporacji.

„To światło na końcu tunelu dla bardzo wielu firm” – powiedział Brian Mikkelsen, dyrektor generalny Izby Handlowej i były poseł.

Duńskie firmy z zadowoleniem przyjęły wiadomość o paszportach koronawirusowych.

„Jeśli możemy zapewnić, że krytyczne zasoby mogą podróżować do kluczowych regionów bez kwarantanny, to jest to pozytywne” – powiedział Mads Nipper, dyrektor generalny firmy zajmującej się energią odnawialną Ørsted, podczas wywiadu dla *Financial Times*. Dodał, że był bardzo podekscytowany na myśl, że on i eksperci techniczni jego firmy mogą wreszcie odwiedzić farmy wiatrowe i słoneczne poza Danią.

Dania jest podobna do wielu innych krajów nordyckich i bałtyckich pod tym względem, że dąży również do całkowitej

cyfryzacji niektórych swoich usług w celu ograniczenia biurokracji. Rzeczy takie jak uwierzytelnianie elektroniczne i podpisy cyfrowe umożliwiają komunikację bez papieru zarówno dla sektora publicznego, jak i prywatnego.

Rząd uważa, że wprowadzenie cyfrowego paszportu szczepionki nie spowodowałoby zbyt wielu problemów dla ludności. Według Boedskova ten paszport może być czymś, co podróżni mają na swoich smartfonach i mogą okazać odpowiednim władzom na wezwanie.

Duński rząd zapowiedział, że spotka się w późniejszym terminie, aby omówić, czy cyfrowy paszport koronawirusa powinien być również używany do celów innych niż podróże. Boedskov powiedział, że rozważą również, czy dodać do dokumentu inne szczegóły, takie jak czy dana osoba uzyskała pozytywny wynik testu na obecność przeciwciał koronawirusa.

Europa wciąż debatuje, czy zaoferować obywatelom paszporty koronawirusowe

Podczas gdy Dania opracowuje szczegóły, w jaki sposób zamierza wdrożyć swój paszport koronawirusowy, reszta Unii Europejskiej nadal debatuje, czy powinna nałożyć podobny paszport dla całego regionu.

Komisja Europejska rozważała podobną propozycję wydania „świadectw szczepień”. Pozwoli to podobno podróżnym na szybkie przemieszczanie się po całym regionie.

UE ma nadzieję, że tego rodzaju system paszportów pomoże regionowi uniknąć kolejnego katastrofalnego lata dla i tak już zmagającego się z problemami sektora turystycznego na kontynencie. Podczas gdy UE debatuje na ten temat, inne kraje regionu wdrażają własne środki, aby zapewnić przywileje dla zaszczepionych.

We wtorek Estonia ogłosiła, że zniesie wymagania dotyczące kwarantanny dla podróżnych przybywających do kraju, jeśli uda

im się udowodnić, że otrzymali szczepionkę na koronawirusa.

Wymagany dowód musi spełniać kryteria obowiązujące w danym kraju, takie jak informacja o tym, kiedy szczepionka została wyprodukowana, kiedy została użyta, kto wydał szczepionkę i jej numer serii. Dowód należy również sporządzić w języku angielskim, estońskim lub rosyjskim.

W czwartek lewicowy rząd Szwecji ogłosił, że będzie podążał za swoim nordyckim sąsiadem, oferując swoim obywatelom [cyfrowy paszport koronawirusowy](#). Kraj zapowiedział, że rozpocznie przygotowywanie infrastruktury cyfrowej, aby pomóc w procesie weryfikacji niezbędnym do sprawdzenia danych zdrowotnych posiadaczy paszportów.

Minister zdrowia i spraw społecznych Lena Hallengren powiedziała, że „aby paszport szczepionkowy działał, musi być uznawany na arenie międzynarodowej, dlatego kraj pracuje nad opracowaniem „międzynarodowego standardu” paszportów szczepionkowych.

Źródła:

[FT.com 1](#)

[APNews.com](#)

[DW.com](#)

[FT.com 2](#)

Pekin wykorzystuje pandemię

koronawirusa do rozbudowy aparatu nadzoru internetowego



Według raportu Freedom House, Pekin wykorzystuje pandemię koronawirusa w Wuhan (COVID-19) jako uzasadnienie rozszerzenia i zintensyfikowania i tak już gigantycznych [systemów nadzoru internetowego](#).

W swoim corocznym raporcie Freedom of the Net, w którym [szczegółowo opisano stan nadzoru cyfrowego](#) w ponad 60 krajach, organizacja non-profit umieściła Chiny na ostatnim miejscu z wynikiem [10 na 100](#). To szósty rok z rzędu, w którym kraj ten został ukoronowany jako „najgorszy gwałciciel wolności w internecie” na świecie.

„Ta pandemia normalizuje rodzaj cyfrowego autorytaryzmu, który Komunistyczna Partia Chin (KPCh) od dawna stara się wprowadzić do głównego nurtu” – napisał Freedom House w oświadczeniu.

Według raportu, chińskie władze wdrożyły zarówno niską, jak i zaawansowaną technologię, aby kontrolować swobodny przepływ informacji w Internecie na temat stanu tzw. pandemii koronawirusa w tym kraju. Wykorzystały również te technologie, aby uniemożliwić użytkownikom Internetu przeglądanie niezależnych źródeł wiadomości, które kwestionują oficjalną narrację KPCh.

Freedom House zauważył również, że na początku tzw. pandemii Chiny próbowały bagatelizować i ignorować ostrzeżenia lekarzy

dotyczące pierwotnego wybuchu koronawirusa w Wuhan. Odkryli również, że mniej użytkowników internetu w Chinach z powodzeniem omija krajową Wielką Zaporę Sieciową, zwłaszcza po zaostrzeniu przez Pekin ograniczeń dotyczących osób korzystających z wirtualnych sieci prywatnych w celu uzyskania dostępu do zablokowanych witryn.

W raporcie stwierdza się ponadto, że tylko w pierwszym kwartale 2020 r. Chińska Administracja Cyberprzestrzeni, główny regulator internetowy w kraju, zamknęła 816 stron internetowych i usunęła ponad 33000 kont i grup na zatwierdzonych witrynach społecznościowych, takich jak Renren, Weibo i WeChat.

Masowa ekspansja wysiłków w zakresie inwigilacji Internetu w tym kraju spowodowała również wzrost liczby „fabryk cenzury”. W tych miejscach pracy znajdują się tysiące cenzorów internetowych, którzy zmiatają przestrzeń internetową kraju za pomocą technologii sztucznej inteligencji.

Chiny nie są jedynym krajem wykorzystującym COVID-19 do uzasadnienia ekspansji możliwości [nadzoru internetowego](#). Zarówno podmioty państwowe, jak i niepaństwowe wdrażają nowe technologie, które w dowolnym momencie przed globalną pandemią byłyby uważane za zbyt inwazyjne.

Pozostałe kraje, które [dołączają do Chin w pierwszej piątce](#), to Iran, Syria, Kuba i Wietnam. Pięć najlepszych krajów to Islandia, Estonia, Kanada, Niemcy i Wielka Brytania. Tajwan nie został uwzględniony w rankingu pomimo tego, że był znany jako [drugi najbardziej wolny kraj w Azji](#).

Technologia nadzoru przeciw dysydem jest wdrażana jako instrumenty „zdrowia publicznego”

Sarah Cook, starszy badacz w Freedom House, twierdzi, że wiele nowych chińskich technologii inwigilacji zostało po raz pierwszy opracowanych w celu ochrony kraju przed dysydentami. W szczególności Cook zauważa, że „technologia

opracowana przeciwko Ujgurom i innym mniejszościom muzułmańskim w Xinjiangu rośnie obecnie w innych częściach kraju.

Jedną z takich technologii przeciwdziałania dysydentom jest urządzenie przenośne, którego władze mogą używać do skanowania smartfonów ludzi i pobierania z nich danych bez zgody właściciela.

„Rząd Chin już teraz korzysta z najbardziej wyrafinowanego i wielowarstwowego aparatu cenzurującego i kontrolującego Internet na całym świecie” – powiedziała Cook.

Istniejąca technologia nadzoru przeciwko dysydentom jest również udoskonalana na potrzeby epoki pandemii. W marcu, kiedy koronawirus dopiero zaczynał rozprzestrzeniać się po całym świecie, Chiny były już bliskie ulepszenia swojej technologii rozpoznawania twarzy [w celu identyfikacji osób noszących maski](#).

Inne technologie, zarówno stare, jak i nowe, są również wykorzystywane do naruszania prywatności obywateli Chin, na przykład zmuszając ludzi do korzystania z aplikacji, która śledzi infekcje i zmuszając ludzi do umieszczania kamer internetowych w ich domach i poza ich drzwiami, aby śledzić ich ruchy. Cook twierdzi, że te systemy mają tylne drzwi, które pozwalają policji nadzorować ludzi, kiedy tylko zechcą.

Według Cooka rozprzestrzenianie się pandemii jest bezpośrednio związane z ekspansją kontroli KPCh nad mową w Internecie.

Warto zadać sobie pytanie: jak się ma sytuacja w Polsce, jeżeli chodzi o aplikacje nadzorujące osoby objęte kwarantanną...?

Źródła:

[TheEpochTimes.com](https://www.theepochtimes.com)

VOANews.com

TaiwanNews.com.tw_1

FreedomHouse.org

TaiwanNews.com.tw_2

FT.com

Atak Twittera i Facebooka na wolność prasy



[Facebook](#) i [Twitter](#) podjęły niezwykle kroki przeciwko New York Post z powodu artykułu o synu byłego wiceprezydenta Joe Bidena.

To pierwszy raz, kiedy firmy z mediów społecznościowych podjęły bezpośrednie działania przeciwko artykułowi z wiadomościami dużego amerykańskiego wydawcy ([New York Post](#) znajduje się w pierwszej piątce gazet pod względem nakładu).

Warto zauważyć, że działania Facebooka i Twittera wydają się arbitralne, bez konsekwencji i bez uzasadnionego powodu.

Pracownik komunikacji Facebooka, Andy Stone, powiedział w [oświadczeniu](#), że platforma „ogranicza dystrybucję” artykułu Post, zwracając uwagę, że akcja miała miejsce, zanim artykuł

został zweryfikowany (jakkolwiek wątpliwe mogą być same osoby weryfikujące fakty). Rodzi to pytania o podstawy działań Facebooka zmierzających do ograniczenia zasięgu – i skutecznego cenzurowania – artykułu.

Twitter poszedł dalej niż Facebook, dodając etykiety ostrzegawcze do tweetów i zabraniając użytkownikom publikowania linków do artykułu Post – zarówno publicznie, jak i w wiadomościach bezpośrednich – i blokując niektórych użytkowników, którzy to zrobili, w tym New York Post i sekretarza prasowego Białego Domu Kayleigh McEnany.

Po wymuszeniu podania przyczyny cenzury, Twitter później [argumentował](#), że artykuł Post naruszył jego zasady dotyczące „danych osobowych i prywatnych” oraz „Hacked Materials Policy”.

W osobnym oświadczeniu Twitter powiedział, że platforma „zabrania korzystania z naszych usług w celu rozpowszechniania treści uzyskanych bez zezwolenia”.

Czy to oznacza, że w przyszłości wszystkie artykuły medialne zawierające dokumenty, które wyciekły, zostaną zakazane przez platformę? I czy ten standard zostanie równomiernie zastosowany do wszystkich organizacji medialnych?

Według własnych standardów Twittera, niektóre z najbardziej znaczących artykułów, jakie kiedykolwiek powstały – które często opierały się na dokumentach, które wyciekły – nie miałyby miejsca na jego platformie.

Zasady Twittera i Facebooka są tak niebezpiecznie niejasne, że platformy mogą cenzurować treści według własnego uznania.

Nie jest tajemnicą, że wraz ze wzrostem rozmiarów i wpływów obu firm w ostatnich latach, rośnie ich kontrola nad dyskursem publicznym.

Mają do tego prawo jako wydawca. Ale zamiast tego Twitter i

Facebook stanowczo zaprzeczyły, że są wydawcami, i zamiast tego twierdzą, że są otwartymi platformami, zapewniając im ochronę na mocy sekcji 230 Ustawy o przyzwoitości komunikacyjnej.

Facebook i Twitter przekroczyły teraz tę linię publicznie i rażąco, że podobnie jak media, które cenzurują, faktycznie stały się wydawcami i powinny podlegać tym samym standardom odpowiedzialności.

Źródło:

naturalnews.com